

Sygn. akt I ACa 236/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 stycznia 2015 r. sygn. akt VII GC 211/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód A. C. skierował przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. pozew o zapłatę kwoty 79.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości na koszt przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy w wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: VII GC 211/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.375,85 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt

II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.349,10 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt III) i nakazał zwrócić na rzecz powoda kwotę 96,66 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wydatków (pkt IV).

Wyrok powyższy zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych i prawnych.

(...) S. A. w W. udzielił A. C. – prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...)w D. na okres od dnia 11 listopada 2013 r. do dnia 10 listopada 2014 r. ochrony z tytułu ubezpieczenia autocasco ciągnika samochodowego marki V (...) o nr rejestracyjnym (...), będącego jego własnością. Integralną częścią łączącej strony umowy pozostawały ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta korporacyjnego zatwierdzone uchwałą zarządu P.Z.U. nr (...) z 3 kwietnia 2012 r. W dniu 14 lutego 2014 r. na terenie Republiki Białorusi w pobliżu miejscowości W. doszło do wypadku, w wyniku którego ubezpieczony pojazd uległ uszkodzeniu. Tego samego dnia szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi. W dniach 20 lutego 2014 r. i 20 marca 2014 r. pozwany wezwał poszkodowanego do złożenia na potrzeby przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego określonych dokumentów, w tym notatki policyjnej z miejsca zdarzenia.

Pismem z dnia 24 marca 2014 r., nadanym dwa dni później, (...) S.A. w W. poinformował powoda, że z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu, przekraczający 70% jego wartości, naprawa jest nieuzasadniona. Wysokość szkody została określona na kwotę 31.020,00 zł brutto jako różnica między wartością pojazdu w stanie uszkodzonym wynoszącą 112.900 zł brutto a wartością pozostałości w kwocie 81.880 zł brutto, którą ustalono na podstawie najwyższej propozycji cenowej złożonej na platformie internetowej (...), gdzie podmioty specjalizujące się w obrocie uszkodzonymi pojazdami składają oferty zakupu. Wskazano, że pozwany udzielając pomocy w zagospodarowaniu uszkodzonego pojazdu, oferuje możliwość sprzedaży pozostałości podmiotowi, który wygrał aukcję, a decyzja o ewentualnej jego odsprzedaży powinna być podjęta przez poszkodowanego do dnia 22 marca 2014 r.

W piśmie z dnia 16 kwietnia 2014 r. skierowanym do ubezpieczyciela A. C., załączając sporządzoną na jego zlecenie opinię prywatną w przedmiocie wyceny pojazdu V (...) wskazał, że wartość auta w dniu zdarzenia wyniosła 117.400 zł a uszkodzonego 38.400 zł. Stąd odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie 79.000 zł. Zaproponował dwa warianty likwidacji szkody – jeden uwzględniał zatrzymanie wraku, a drugi – jego sprzedaż na przedstawionych wcześniej przez pozwanego warunkach, jednak i w jednym i w drugim przypadku z zapłatą odszkodowania według wyceny wynikającej z przedstawionej przez niego opinii.

W odpowiedzi na powyższe w dniu 21 maja 2014 r. pozwany dokonał zmiany rozliczenia szkody w następujący sposób: za wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym przyjął kwotę 91.800 zł netto, zaś w stanie uszkodzonym 64.792,68 zł. Stąd odszkodowanie wyniosło 27.007,32 zł. Jednocześnie poinformował powoda, że wypłata odszkodowania nastąpi po uzupełnieniu brakującej dokumentacji.

Powód nie skorzystał z oferty ubezpieczyciela dotyczącej sprzedaży pozostałości pojazdu poprzez platformę internetową ani nie dokonał zbycia pojazdu we własnym zakresie.

W dniu 11 czerwca 2014 r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej w kwocie 27.007,32 zł, ale w następstwie ponownej analizy dokumentacji dotyczącej szkody ubezpieczyciel dokonał zmiany rozliczenia – wskazał, że wycenę pojazdu w stanie nieuszkodzonym ustalono na kwotę 93.300 zł netto przy pomocy systemu (...), zaś wartość pozostałości wynosi 64.792,68 zł i wskazał, że do należnej powodowi kwoty należy dopłacić 1.500 zł. W dniu 7 lipca 2014 r. ubezpieczyciel podwyższył należną A. C. kwotę odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 14 lutego 2014 r. do kwoty 28.507,32 zł i w dniu 14 lipca 2014 r. przelał brakującą kwotę na jego rachunek bankowy.

Wartość rynkowa pojazdu V (...) przed zdarzeniem z dnia 14 lutego 2014 r. wyniosła 103.300 zł netto, natomiast jego pozostałości – 33.100 zł.

Strony procesu łączyła umowa ubezpieczenia autocasco, w ramach której pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 14 lutego 2014 r. w pojeździe V (...) o nr rejestracyjnym (...) i strony były zgodne, że szkoda ma

charakter całkowitej. Strony wiodły spór jedynie w zakresie wartości auta przed wypadkiem jak i prawidłowej wyceny jego pozostałości, a te okoliczności rzutowały na wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Sposób określania odszkodowania w sytuacji wystąpienia szkody całkowitej regulował wyczerpująco § 21 ust. 7 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta korporacyjnego, który stanowił, że ustala się je w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia (ust. 1), a wartość pozostałości powinna odpowiadać ich wartości rynkowej i jest ustalana indywidualnie: w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów) (pkt. a), w odniesieniu do tej samej wartości pojazdu jaką przyjęto do wyliczenia szkody całkowitej; Zastrzeżono przy tym, że (...) S.A. może ustalić wartość pozostałości na podstawie oferty zakupu uzyskanej podczas aukcji internetowej (pkt. b).

Wskazana metoda wyliczenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej koreluje z zasadami wypracowywanymi w orzecznictwie, wedle których gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 1112/12, LEX nr 1280451; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, LEX nr 53730). Z treści zapisów OWU autocasco wynika jednoznacznie, że zasadniczym kryterium określenia wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i pozostałości pozostają stawki wolnorynkowe.

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. S. w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym fotografie ustalił zakres i rozmiar uszkodzeń, a następnie na podstawie (...), zgodnie z instrukcją określania wartości rynkowej pojazdów nr (...), zatwierdzoną w dniu 9 grudnia 2004 uchwałą (...) wskazał wartość rynkową pojazdu na kwotę 103.300 zł netto, a pozostałości na 33.100 zł.

W ocenie Sądu przedłożona opinia zasadnicza jak i pisemna odpowiedź biegłego na zarzuty pozwanego posiada niezaprzeczalny walor dowodowy. Jest logiczna, kompletna i kategoryczna. Cechuje ją wysoki stopień fachowości, stąd nie sposób odmówić jej waloru wiarygodności. W sposób przejrzysty przedstawia ona współczynniki jakie wpłynęły na uzyskane kwoty i przyjętą metodę wyliczeń. Biegły przekonująco odniósł się do wniesionych do opinii przez ubezpieczyciela zastrzeżeń. Pozwany w istocie nie podważał jej warstwy merytorycznej. Wnosił jednak o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej, aby ten przeprowadził wycenę pozostałości przy zastosowaniu systemu (...) i odpowiedział na pytanie, czy aukcje przeprowadzone na platformie(...) weryfikują rzeczywiste wartości ruchomości majątkowych. Sąd oddalił tenże wniosek uznając, że samo niezadowolenie strony z treści opinii, gdy nie zgłasza się żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do niej, nie powoduje konieczności powoływania kolejnego biegłego i ma na celu przedłużenie postępowania.

W przekonaniu Sądu dla określenia wartości rynkowej pozostałości nie jest miarodajna najwyższa cena uzyskana w toku aukcji – 69.300 zł brutto. Przepis § 21 ust. 7 OWU AC dający ubezpieczycielowi jedynie fakultatywną możliwość ustalenia wartości pozostałości przy pomocy aukcji, a następnie samego odszkodowania mogłyby mieć zastosowanie tylko w wypadku zgody A. C. na sprzedaż pozostałości pojazdu.

Zważyć trzeba, że poszkodowany nie był zainteresowany zbyciem wraku, zaś żadne przepisy OWU AC nie obligowały go do tego. Stąd też pozwany ubezpieczyciel nie miał podstaw do ustalenia wartości pozostałości w oparciu o dane uzyskane z platformy internetowej, które bazowały jedynie na możliwej do uzyskania cenie z tytułu sprzedaży tych pozostałości. Wbrew argumentom pozwanego, powód nie miał obowiązku przyjęcia powyższej oferty i był uprawniony do zachowania będącego jego własnością wraku pojazdu. W sytuacji więc, gdy poszkodowany nie jest zainteresowany zbyciem uszkodzonego pojazdu, oferta licytacyjna ubezpieczyciela nie może być utożsamiana z jego ceną rynkową.

Oferta powyższa była jednorazową, złożoną na wniosek firmy ubezpieczeniowej, a rynek sprzedaży uszkodzonych samochodów nie jest ograniczony tylko do jednej, wybranej przez pozwanego platformy internetowej. Tym samym aukcja dostarczyła danych w przedmiocie czysto hipotetycznej pojedynczej transakcji w warunkach, których nie

można zakwalifikować jako równoznacznych z wolnorynkowymi. Co więcej, podkreślenia wymaga, że pozwany nie potrafił wyjaśnić dlaczego akurat za właściwą dla wyceny rynkowej pozostałości przyjął najwyższą cenę spośród złożonych ofert. Nie znajduje uzasadnienia w treści OWU zastosowana przez ubezpieczyciela 15% marża w kwocie 8.451,21 zł tytułem kosztów działania pośrednika naliczona od kwoty 69.300 zł brutto (56.341,46 zł netto), którą dodano do wartości pozostałości, będącej podstawą ustalania odszkodowania.

(...), którym posługiwał się w swoich wyliczeniach biegły sądowy operuje stawkami uśrednionymi z wielu podobnych transakcji zawieranych na przestrzeni dłuższego czasu z całego rynku i stawki te uznać trzeba za należycie obrazujące wartość rynkową pozostałości pojazdu marki V. (...). Również sam pozwany, ustalając przed procesem wartość pojazdu przed powstaniem szkody, zastosował ten sam system komputerowy, który następnie kwestionował w toku procesu, wnosząc w sposób całkowicie nieuprawniony o to, aby do wyliczenia wartości pozostałości zastosować system (...). Wobec niezakwestionowania przez pozwanego opinii biegłego sądowego i zastosowanej tam metody oszacowania wartości pojazdu przed szkodą i wartości jego pozostałości, brak było przesłanek do wyliczenia kwoty pozostałości w systemie (...) postulowanym przez ubezpieczyciela. (...) ten znajduje bowiem zastosowanie jedynie przy ustalaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu stanowiących podstawę do ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej (§ 21 ust. 7 pkt 4 OWU).

Sąd Okręgowy przyjął wartość pojazdu w stanie przed szkodą na kwotę 103.300 zł. Wartość tę pomniejszył o cenę pozostałości ustaloną w pisemnej opinii biegłego na kwotę 33.100 zł oraz wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 28.507,32 zł, uwzględniając dokonane przez powoda w trybie art. 451 § 1 k.c. zarachowanie wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego kwot, którego pozwany nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i § 21 ust. 7 OWU zasądono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.375,85 zł.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. od dnia 15 lipca 2014 r. Niewątpliwie pozwany ubezpieczyciel w tym dniu pozostawał w stanie opóźnienia, uzasadniającego domaganie się należności ubocznych, skoro już w dniu 17 marca 2014 r. upłynął 30-dniowy termin ustalenia rozmiaru szkody i wypłaty odszkodowania.

Wobec cofnięcia przez A. C. powództwa w zakresie kwoty 34.624,15 zł tytułem należności głównej i odsetek od dnia 18 marca 2014 r. do dnia 14 lipca 2014 r. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, dopuszczalnego pod kątem przesłanek z art. 203 § 4 k.p.c., Sąd w tym zakresie umorzył postępowanie jako bezprzedmiotowe (art. 355 § 1 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje oparcie w treści zdania pierwszego art. 100 k.p.c. Powód wygrał spór w 56%, natomiast pozwany utrzymał się ze swoim żądaniem w 44%, dlatego też koszty między stronami należało stosunkowo rozdzielić. A. C. poniósł w tym postępowaniu wydatki na kwotę 8.822,42 zł – składała się na nią opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.950 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego wraz z opłatą skarbową 3.617 zł ustalone w myśl § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 460, t.j.) i części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. nr 225, poz. 1635 ze zm.), kwota 703,34 zł stanowiła wynagrodzenie przyznane biegłemu sądowemu, zaś sumę 552,08 zł pochłonęły dojazdy jego pełnomocnika procesowego na trzy terminy rozprawy na trasie O. – B. i z powrotem. Pozwany wyłożył zaś kwotę 3.617 zł tytułem udzielonej pomocy prawnej w stawkach wynikających z przywołanych wyżej aktów prawnych. Wzajemna kompensata poniesionych przez obydwie strony kosztów stosownie do stopnia w jakim żądanie każdej z nich się ostało spowodowała, że należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.349,10 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

W punkcie IV wyroku na mocy art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. O kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano zwrócić na rzecz powoda kwotę 96,66 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wydatków.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył rozstrzygnięcie w części, a mianowicie w pkt I i III i zarzucił skarżonemu orzeczeniu: a) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię § 21 ust. 7 pkt 2 lit. b OWU AC w

zw. z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. i art. 353⁽¹⁾ k.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że przepis ten mógłby mieć zastosowanie tylko w wypadku zgody A. C. na sprzedaż pozostałości, w sytuacji gdy strony umowy zgodnie ustaliły sposób kalkulacji wysokości odszkodowania wskazany w powołanym przepisie i b) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o wydanie opinii przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność, czy aukcje internetowe prowadzone przez pozwanego w toku likwidacji szkody za pośrednictwem (...) są dostatecznie wiarygodne i czy weryfikują one rzeczywiste wartości ruchomości majątkowych.

Wskazując na powyższe, wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako pozbawiona uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych podlegała oddaleniu.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, uznając je za niedowolne, spójne, logiczne i prawidłowo zakorzenione w zebranych materiale dowodowym. Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oddalając wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z uwagi na jego bezprzedmiotowość. Abstrahując od faktu niezgłoszenia w apelacji pozwanego wniosku o skontrolowanie wzmiankowanego postanowienia na zasadzie art. 380 k.p.c., zaznaczyć wypada, że w realiach niniejszej sprawy nie jest istotne określenie stopnia wiarygodności cen oferowanych przez licytantów korzystających z platformy aukcyjnej administrowanej przez pozwanego, ale wskazanie prawdopodobieństwa dojścia do skutku transakcji między oferentem, który wylicytował najwyższą cenę a właścicielem pojazdu (jego pozostałości).

W świetle § 4 ust. 18 i 19 Regulaminu świadczenia usług drogą elektroniczną za pośrednictwem (...) (k. 56 v.) oferent, który wylicytował cenę najkorzystniejszą jest związany ofertą złożoną w ramach aukcji przez okres 21 dni od daty zakończenia aukcji, ale ma obowiązek zakupić przedmiot aukcji tylko wówczas gdy potwierdzona zostanie zgodność istotnych danych i stanu pojazdu z opisem przekazanym przez wystawcę. Analiza takiego opisu, sporządzonego przez pozwanego (k. 72) potwierdza, że jest on jedynie ogólnym i lakonicznym wykazem uszkodzonych części i nie zawiera dokładnych danych dotyczących stopnia destrukcji każdej z nich, zaś klauzula o treści „dodatkowe uszkodzenia mogą wystąpić w konstrukcji kabiny” otwiera pole do spekulacji na ile ów opis może być uznany za rzetelny i rodzący pewność zawarcia umowy. W tym kontekście nadmienić należy, że zgodnie z art. 70⁽¹⁾ § 3 k.c. ogłoszenie, a także warunki aukcji albo przetargu mogą być zmienione lub odwołane, jeżeli tak zastrzeżono w ich treści.

Niepewna i abstrakcyjna perspektywa zakończenia z pozytywnym skutkiem towarzyszących aukcji negocjacji wynika również z braku uprawnień wystawcy, którym jest pozwany, do dysponowania pozostałościami pojazdu (*nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*), którymi zawiaduje ich właściciel, czyli powód, niezainteresowany transakcją, z uwagi na podjętą decyzję o zatrzymaniu wraku. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie pozwany udowodnił z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że cena wylicytowana w najkorzystniejszej ofercie aukcyjnej zostałaby powodowi zapłacona.

Sąd Okręgowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego wymienionych w pkt I apelacji pozwanego. Zgodnie z art. 805 § 2 pkt 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku i ustawodawca posługuje się w tej materii pojęciem szkody pełnej (rzeczywistej) (art. 361 § 2 k.c.) oszacowanej według cen, o których mowa w art. 363 § 2 k.c. (por. S.N. w wyroku z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88, Lex nr 78219 oraz S.A. w Ł. w wyroku z dnia 15 stycznia 2013 r., Lex nr 1280451).

Przepis § 21 ust. 7 pkt 2 lit. b OWU AC (k. 51) wskazuje, że w razie powstania szkody całkowitej wartość pozostałości powinna odpowiadać ich wartości rynkowej i jest ustalana indywidualnie; w odniesieniu do tej samej wartości pojazdu jaką przyjęto do wyliczenia szkody całkowitej P.Z.U. S.A. może ustalić wartość pozostałości na podstawie oferty zakupu uzyskanej podczas aukcji internetowej. Wykładni powyższej normy winna uwzględniać nadrzędny charakter pierwszego jej członu; cena aukcyjna uzyskana przez ubezpieczyciela może w tych warunkach posłużyć wyliczeniu wartości pozostałości, jeżeli jest realną ceną rynkową, a nie spekulacją na jej temat.

Przesłanki wiarygodnej ceny rynkowej spełnia kwota przedstawiona w oszacowaniu biegłego J. S. (k. 151-156 i 185-186), ponieważ odnosi się do szerokiego spektrum wartości notowanych na rynku pojazdów (katalog „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe II-2014”) i zawartych w programie (...), którego zastosowaniu nie sprzeciwia się przyjęta w § 21 ust. 7 pkt 4 OWU AC zasada szacowania kosztów naprawy przy pomocy innych programów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na mocy art. 98, 99 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).